

„Kto ma pszczoły, ten ma świat wesoły”. IV Święto Miodu, Ziół i innych Darów Ziemi

„Pszczoły są nie tylko częścią natury. Pszczoły i miód są również częścią naszej kultury!”

S. Hambro „Świat według pszczół”

Pogoda sprzyja dobrym ludziom, którzy chcą przeżyć życie pięknie. Sobota pochmurna i zimna jak cały tydzień a w niedzielę o wiele cieplej i nawet słońce zaświeciło. Piękne niedzielne popołudnie 6 października na długo zapamiętają Organizatorzy, goście i wszyscy przybyli do urokliwego Katusza, gdzie w Bazie Noclegowej odbywały się - IV Święto Miodu, Ziół i innych Darów Ziemi oraz Święto Latawca, których ponownie organizatorem było : Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna oraz współorganizatorzy, czyli: Leśnictwo, Rada Sołecka, OSP oraz społeczność Katusza, Koło Pszczelarzy Grodzisk Wlkp., Nadleśnictwo Kościan, twórcy przepięknej wystawy fotograficznej panowie: Damian Musiański i Dawid Lemański oraz kolekcjonerzy - autorzy wystawy poroży. Do współpracy zaproszono również: firmę Anilandia z atrakcjami dla dzieci - w tym roku były to warsztaty jesienne i latawcowe i panów z LOK-u, którzy przeprowadzili zawody strzeleckie i konkurs strzelania z łuku. Ogromną niespodziankę sprawili stali bywalcy plenerowych zdarzeń - rowerzyści reprezentujący Grodziskie Stowarzyszenie Cyklistów, pan Ryszard z Kościana, który w stroju szeryfa przyjechał amerykańskim radiowozem, pani Andżelika Kapelska, która na stoisku Avon udzielała porad kosmetycznych licznie zgromadzonym paniom, pan Mieczysław Matysiak, który przybył na Święto bryczką prowadzoną przez przepiękne konie. Stało się już pięknym zwyczajem CKiBP w Kamieńcu, że każdej imprezie przyświeca charytatywny cel - tym razem przeprowadzono zbiórkę na zakup niezbędnego sprzętu dla powodzian, który zakupią i zabiorą ze sobą druhowie z OSP Katusz, jadąc kolejny raz do miejscowości Radochów w Kotlinie Kłodzkiej. Dzięki otwartym sercom mieszkanki Katusza, które upiekły niezliczone ilości przepysznych ciast i hojnym uczestnikom imprezy udało się zebrać do puszek - 3. 663,13. Ponownie celem wydarzenia było kultywowanie zapomnianych zwyczajów wpisanych od dawna w polską kulturę, tworzących narodową tożsamość, zwiększenie wiedzy o ochronie przyrody, środowiska, o roli pszczół w naszym życiu, właściwościach miodu (panowie pszczelarze zorganizowali piękną ekspozycję pt. "Pozyskiwanie miodu") oraz zwiększenie wiedzy o tworzeniu latawcy i historii naszego regionu a nade wszystko dobra zabawa i integracja środowiska lokalnego wokół pięknych idei na świeżym powietrzu. Wszystko się udało: zrealizowano plany, wbrew przewidywaniom dopisała pogoda, a tłumy gości z całego regionu i spoza świadczą o tym, że pomysł zorganizowania kolejnego Święta Miodu, Ziół i innych Darów Ziemi i Święta Latawca był „ strzałem w dziesiątkę”. Po oficjalnym powitaniu i otwarciu imprezy przez dyrektor CKiBP oraz inicjatora zdarzeń, pozytywnie zakręconego, oddanego przyrodzie i Katuszowi pana leśniczego Romana Kędzierskiego rozpoczęła się kapitalna zabawa. Działy się niesamowitości... Przez cały czas odbywał się kiermasz miodu. Wszyscy przybyli chętnie korzystali z atrakcji, w tym z grochówki przygotowanej przez restaurację „Ratuszowa” z Grodziska, pajdy chleba ze smalcem i ogórkiem, ciast upieczonych przez mieszkanki Katusza, kompotu z dyni autorstwa pani Irki, kawy i herbaty. Istotnym punktem programu imprezy były cieszące się ogromnym zainteresowaniem konkursy i zawody przygotowane przez Organizatorów, w tym: „Ciasto z miodem w roli głównej”, na najskuteczniejszy latawiec, najcięższą dynię i pyrę oraz zawody w strzelaniu z wiatróvky i łuku. Licznie przybyli mieszkańcy naszej Gminy, Powiatu i dalszej okolicy wzięli udział w wielu konkursach sportowych przygotowanych przez załogę CKiBP w tym m.in.: rzut pyrą do celu, jazda żółwia na rowerze, wbijanie gwoździ w pień. Zabawa była przednia a wszyscy laureaci zostali nagrodzeni dyplomami i pięknymi nagrodami ufundowanymi przez pana Leśniczego Romana Kędzierskiego i CKiBP. Ale konkursy to tylko część atrakcji! Zaprzyjaźniona z CKiBP firma „Anilandia” zafundowała dzieciom moc niesamowitych przyjemności: warsztaty jesienne (obrazy prosto z natury i kompozycje darów jesieni), malowanie buziek i cieszące się wielkim zainteresowaniem warsztaty tworzenia latawców. Dorośli z zadziwieniem oglądali wystawę fotografii przyrodniczej „Życie nad kanałem Obry” autorstwa panów Damiana Musiańskiego i Dawida Lemańskiego. Pan Musiański wraz z żoną towarzyszył podczas imprezy, tworząc kolejne piękne zdjęcia i filmy. Pan Kędzierski zorganizował niezwykle pokazy zrzutów poroży, dzięki któremu zainteresowani mogli zdobyć wiedzę o dziedzictwie przyrodniczym naszej okolicy.

Najedzeni, wybawieni, zadowoleni, obdarowani upominkami – okolicznościowymi przypinkami uczestnicy święta czekają już na następną imprezę. „Kto kocha, ten kocha wiatr. A wiatr kocha latawce.”. dobra pogoda, piękne idee, świetna zabawa, twórcze zaangażowanie, optymizm Organizatorów pozwoliły na realizację wszystkich zamierzeń. Dlaczego w Koduszu? Bo tutaj jest pięknie i klimatycznie, bo CKiBP sprawuje opiekę nad tym szczególnym miejscem. Bo mieszka tutaj wyjątkowy człowiek, pomysłodawca wspomnianych świąt i miłośnik przyrody – leśniczy pan Roman Kędzierski... Bo wieją tutaj „pomyślne wiatry”, które wzniosą wysoko wykonane na konkursy latawce a wraz z nimi marzenia i pomysły na kolejne imprezy... Bo trzeba ochronić to piękne miejsce, idee i tradycje od zapomnienia... Bo człowiek potrzebuje Przyrody a Przyroda potrzebuje mądrych ludzi... (Listę laureatów konkursów i zwycięzców zawodów opublikujemy w oddzielnym poście).







